

## JEDZIEMY NA SZAGE



Redakcja Szkolnego Donosiciela wybiera się na dziewiątą edycję festiwalu podróżniczego „Na Szage” w Poznaniu. Odbędzie się ona w dniach 30 stycznia - 2 lutego w auli Akademii Wychowania Fizycznego.

Członkowie redakcji wezmą udział w tym podróżniczym święcie po raz kolejny. Przed rokiem na nim nie byli, ale wcześniej uczestniczyli w nim 4 razy z rzędu. Do Poznania jedzie 6 naszych szkolnych dziennikarek oraz J. Findling, była redaktor naczelna. Czeka na nie 12 opowieści konkursowych, wystawy fotograficzne, kiermasz książek i warsztaty (m.in. na temat bezpieczeństwa w górach). Będą też prezentacje zaproszonych gości – znanych podróżników, m.in. Katarzyny Mazurkiewicz (opowie o Wielkim Świącie nad Gangesem), Bartosza Malinowskiego (zabierze słuchaczy na Wielki Szlak Himalajski), Anny Jaklewicz (pokaże piękno indonezyjskich wysp) i Kamili Kielar (zaprezentuje materiały z wędrowki po parkach narodowych USA).

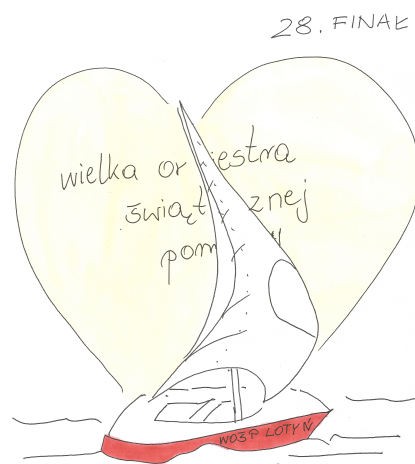
Nasi szkolni dziennikarze spędzą w Poznaniu 3 dni (piątek-niedziela). Jadą, żeby odpocząć, posłuchać ciekawych opowieści i przywieźć materiały do gazety. Niektóre z nich na pewno pojawią się w numerze 4.

*N. Morgiel-Zarzycka, kl. 5*

## Choroby atakują

W ostatnim tygodniu przed feriami nauczyciele na swoich lekcjach najczęściej puszczały filmy i przeprowadzali powtórki. Rzadko pojawiały się nowe tematy. Działo się tak dlatego, że wielu uczniów rozchorowało się na gripę, anginę, zapalenie gardła. W naszej szkole w klasach I-VIII uczy się 155 dzieci. W poniedziałek, 20 stycznia, nie było ich aż 37, a następnego dnia już 45. W środę, 22 stycznia, na zajęcia nie przyszło 53 uczniów, a w czwartek już 69. Tego dnia najwięcej brakowało w klasie I – z 23 w lekcjach uczestniczyło 7. Mało było też w klasie VI a (6 z 18) i w klasie VIII (8 z 15). „Rekord” pobity został w piątek, 24 I, gdy do szkoły nie przyszło blisko 80 uczniów.

*M. Szyrkaruk, 5sp*



LOTYŃSKA ŁÓDŹ  
ZEBRAŁA  
25.295,66

BRAWO!!!

**Kolejny finał Wielkiej Orkiestry  
Świątecznej Pomocy za nami.  
W Lotyniu kolejny rekord. Jak udało  
się go pobić, piszemy na str. 2.**

**"Wydanie świąteczne" Szkolnego  
Donosiciela na konkurs #juniorlab,  
gotowe. Ma 8 stron i kilka grafik  
wykonanych w programie Canva.**

Specjalny, świąteczny numer „Szkolnego Donosiciela”. Nie znam aż tak dobrej historii redakcji, ale podziwiam, że to pierwszy numer tematycznie związany ze Świętami Bożego Narodzenia w niektórych przypadkach szkolnego pisma. Oczywiście, ukazywało się kilka numerów wyjątkowych, jak np. ten z okazji 25-lecia redakcji, ale żeby co roku tworzyć wydanie świąteczne? – co to, to nie.

Walentynki i sylwester, Wulkanizm i Wszyscy Święci – jest trochę swą w kalendarzu, które mogłyby być pretekstem do wydawania kolejnych numerów naszej gazety. Przyczyną jednak, że tworzenia ich byłoby bezsensowne, ponieważ pisanie o wczaj o tym samym nie sprawiłyby nikomu przyjemności, a i czytelnicy szybko by to odczuli.

Oczywiście, jak pisała poetka, „nic dwa razy się nie zdarza”, ale przecież szkolne życie ma w sobie elementy, które wciąż się powtarzają, więc jest niebezpieczeństwo pisania o tym samym. To trochę tak jak z serialami! Fascynują i uspokajają oglądanie kolejnego serialu o takiej samej tematyce, jak ten, który wczaj oglądaliśmy i szukamy

Przez tym ma ona szczególny walor, który nazywa się Canva. To świetny program do tworzenia grafik. Na pewno je dostrzeżecie – nie da się ich nie zobaczyć! Stworzyliśmy więc „numer świąteczny”. W jego powstaniu zaangażowała się prawie cała redakcja! Każdy pomysł, kolejna para rąk – wszystko było na wagę złota. Przyjemnego czytania i oglądania!

Laura Budczyńska, kl. 7

**W naszych kościołach w czasie świąt Bożego Narodzenia panuje magiczny nastrój. Stajenka, choinki, koledy... (red.)**

**KOSCIÓŁ PARAFIALNY W LOTYŃU NA ŚWIĘTA**

## KOLEJNY FINAŁ I KOLEJNY REKORD



**25 295,66 – tyle zebrano podczas drugiego samodzielnego lotyńskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W całej Polsce 12 stycznia odbywały się zbiórki, licytacje, koncerty i pokazy. Lotyński rekord z poprzedniego roku, co dla jego bardzo licznych uczestników i współorganizatorów, został pobity aż o 6 tys. złotych.**

Na tę kwotę złożyły się pieniądze z licytacji ponad stu przedmiotów i usług – to kwota ponad 9 tys. zł – ale nie tylko. Liczyła się każda złotówka pozostawiona na stoisku z książkami, przy malowanych tatużach lub kodowaniu, wrzucona do wośpowskich puszek albo będąca zapłatą za smakołyki przygotowane przez sołectwa z Węgorzewa, Lubniczki czy lotyńskie koło gospodyń wiejskich. Poza tym spory dochód przyniosły też sprzedaż cegiełek oraz zorganizowany przez miejscowy Siatkarski Klub Sportowy turniej i gala fitness.

Finał zaczął się w samo południe. Szefowa sztabu, dyr. I. Adamczuk, po powitaniu wszystkich, którzy zgromadzili się w sportowej hali, zapowiedziała występ roztańczonych „Strażackich Iskierek”. Po nich wystąpiły uczennice p. Ewy Kuchty i odbyła się pierwsza licytacja. Było ich kilka. Każdą oddzielały od siebie występy utalentowanych uczniów Zespołu Szkół w Lotyniu. Po pierwszej wystąpiły przedszkolaki w tańcu oraz dwóch piosenkach, a po drugiej dziewczynki z chóru oraz klasa II, która zaprezentowała efektowny taniec. Po następnych ponownie wystąpiły członkinie chóru oraz kl. III w hinduskim tańcu i tańcu z szarfami. Były też dwa minikoncerty na saksofonie wykonaniu Bruno Niemczyka oraz III-klasistki Klaudii Siemińskiej, która zagrała na saksofonie trzy utwory. Po raz drugi wystąpiła też kl. II oraz „Strażackie Iskierki”.

Na pewno do najciekawszych momentów lotyńskiego finału należała zumba - wspólny taniec poprowadzony przez Mirosława

Dubisza, „Kopciuszek” w wykonaniu grupy teatralnej „Ania”, a przede wszystkim pokazy wschodnich sztuk walki, taekwondo oraz kickboxingu. Zaprezentowali je członkowie Klubu Sportów Walki w Szczecinku z jego gwiazdą, wielokrotnym mistrzem Polski, Jakubem Pokusą.



Finał przeciągnął się do g. 17.30. Zakończyło go losowanie upominków wśród tych, którzy zakupili cegiełki. Dwa dni po zakończeniu finału było już wiadomo, że udało się pobić rekord z 2019 r. O tym, czy udało się to w skali Polski, dowiemy się prawdopodobnie na początku marca.

*A Kuchik kl 7*



## Z dziennika jurora

W czasie swojego pobytu w Poznaniu L. Budzyńska prowadziła dziennik. Oto jego obszernie fragmenty.

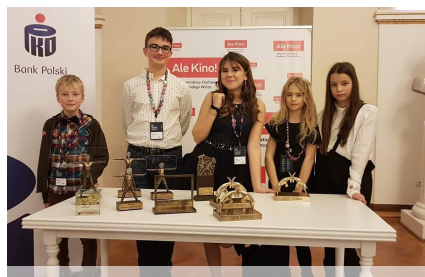
część 7.

**sobota, 7.12.2019**

Jest 16, a o 17.15 mamy autokar, który zawiezie nas na galę. Mam tyle rzeczy do robienia: poprawić włosy (najważniejsze), ubrać sukienkę (w dresach nie pojedę), załatwić cukier (bo inaczej będę piła cały czas gorzką herbatę) i dokończyć dziennik (to mogłoby poczekać, bo, jak wiadomo są, rzeczy ważne i ważniejsze...). No dobrze, coś jednak napiszę, ale po tym, jak ogarnę włosy.

Tak, pauzy mają wielkie znaczenie. Przekonałam się o tym podczas ogłaszania werdyktu na dzisiejszej gali. Zacznę od początku. Ledwo na nią zdążyliśmy, bo panie, które prowadziły nas do urzędu miasta z autobusu (czyli na plac Kolegiacki), chyba nie bardzo wiedziały, gdzie uroczystość ma się odbyć. Pan Miłoszewicz dwa razy pytał, czy na pewno idziemy w dobrą stronę, ale dopiero przy ratuszu okazało się, że miał rację. To dlatego miałam bardzo mało czasu na przygotowanie się do odczytania swojej części ostatecznych wyników. Najpierw pani Ania kazała nam werdykt podpisać, a potem została mi minuta na jego kilkakrotne przeczytanie. I to dlatego pewnie coś nie wypaliło. Stałam z grupą przy mikrofonach (wyglądałam rewelacyjnie...) i wreszcie nadeszła moja kolej. Przekazano

mi kartkę z tekstem, jednak nie była na niej WYRAŹNIE zaznaczona moja część. Fragment pierwszego zdania powiedziałam z pamięci, ale więcej nie i starałam się znaleźć swoją kwestię, jednak nie zdążyłam i w pewnym momencie na sali rozległo się głośne "YYYYYYYYY". Spanikowana starałam się ze wszystkich sił, jakie miałam, trafić na ciąg dalszy, co wreszcie nastąpiło, i mogłam kontynuować. Nie była to jedyna wpadka naszej grupy podczas gali. Bazyli tak bardzo chciał już przeczytać werdykt, że stanął przed mikrofonem za szybko i trzeba go było stamtąd ściągnąć.



"OLGA: żartobliwie informuje, że nagroda zostanie wysłana pocztą" takie zdanie wielokrotnie pojawia się w scenariuszu uroczystości wręczania nagród 37. Ale Kino. Pan Andrzej w sobie tylko znany sposób (pewnie ukradł) stał się jego właścicielem i teraz mogę z niego korzystać, choć przecież taka english girl jak ja wszystko pamięta. Pani Olga prowadziła



Z tego, co wiem, w ub. roku w kilku kategoriach zwyciężył jeden film. Był to "Jestem William". W tym było trochę inaczej, bo po dwie nagrody otrzymały: "Cały świat Romy" i, trochę niespodziewanie, "Biegnąc w stronę nieba". Reżyser Mirlan Abdykalykov odebrał wyróżnienia osobiście i za każdym razem dziękując ścisnął rękę dyr. Moszkowicza. Wyraził też przypuszczenie, że skoro dostał nagrodę ufundowaną przez bank PKO BP, to pewnie jest nią walizka z pieniędzmi na następny film. Poza tym nagrody innych składów jurorskich dostały m.in. "Niesamowite lato z Tess" oraz mój faworyt, o którego walczyłam jak lwica, czyli "Binti"!

Nastroju uroczystości, która odbyła się w Białej Sali Urzędu Miejskiego dodawała świetna muzyka. Na fortepianie utwór z filmu "Nietykalni" oraz własne kompozycje grał Michał Kmiecik, podobno bardzo zdolny pianista i kompozytor.

Kiedy my opuszczaliśmy gmach urzędu, idąc do Zamku na lunch, innych uczestników zaproszono na lampkę szampana oraz wieczorną galę.

*dokończenie w nast. numerze*

recenzja

## Jak zostać świętym Mikołajem

Czy zastanawialiście się kiedyś, jak zostać Św. Mikołajem? A może nad tym, czy może nim zostać dziewczynka? – na oba te pytania znajdziecie odpowiedzi w familijnym duńskim filmie pt. „Jak zostać Świętym Mikołajem”.

Jego główną bohaterką jest dziewczynka o imieniu Lucia. Mieszka z rodzicami na Grenlandii Północnej i jej największym marzeniem jest zostać, tak jak jej tata, duńskim Świętym Mikołajem. No ale to niełatwe, bo w szkole, do której uczęszcza, jest podział: dziewczynki uczą się w niej gotować, prać, sprzątać i szyć, a tylko chłopcy przygotowują się pilnie na swoich zajęciach do roli mikołaja. Lucia nie może się z tym pogodzić i dlatego stara się przekonać radę szkoły, złożoną z czterech mikołajów pochodzących z różnych części świata, że ona jest tak samo dobra

jak chłopcy. Dostaje wreszcie szansę. Jest ona niewielka, ale dziewczynka jest bardzo zdeterminowana. Ma spełnić największe marzenie Alberta. Jego ojciec cierpi na tajemniczą chorobę, którą zaraził go Krampus - Zły Duch Święt. Dziewczynka ma znaleźć lekarstwo. Jeśli to zrobi, dostanie pozwolenie na uczęszczanie do klasy razem z chłopcami.

Czy jej się to uda? Co okaże się tym lekarstwem? Kto pomoże jej je zdobyć? – film odpowiada na wiele pytań, także na to, czy w życiu powinniśmy się kierować stereotypami. Niebezpieczne przygody 12-latki na pewno się spodoba, bo film jest śmieszny, tajemniczy, wzruszający i troszeczkę straszny. No i optymistyczny, bo mówi o tym, że w nawet w najtrudniejszych sytuacjach można spełnić marzenia. Bardzo go polecam. Ja obejrzałam go podczas festiwalu filmów dla dzieci i młodzieży Ale Kino w Poznaniu. Ponieważ jest



to film w klimacie świątecznym, to na pewno jeżeli nie w tym roku, to przyszłym będzie go można obejrzeć w kinach lub w telewizji.

Film powstał w r. 2018. Jego reżyser to Christian Dyekjær. „Jak zostać Św. Mikołajem” to jego kolejny film fabularny dla dzieci. W Poznaniu nagrody nie dostał, ale jego film „Polowanie na ptaki” (2012) otrzymał nagrodę dla najlepszego filmu na norweskim festiwalu filmów dziecięcych Kristiansand International Children’s Film Festival.

*Julia Mikita, kl. 4*

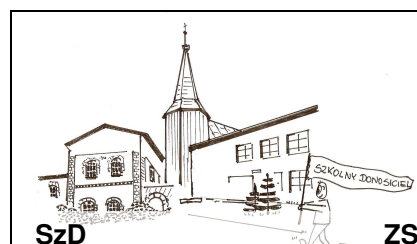


10.01.2020 – Opiekun opublikował 14. w tym roku szkolnym nr. „Szkolnego Donosiciela” na platformie www.juniormedia.pl. \* Redakcja umocniła się na 6. miejscu w rankingu konkursu „#juniorlab”. Na jej koncie ( po podliczeniu punktów za gazetki grudniowe) jest 200 punktów. Do drugiego miejsca brakuje 21.

12.01. – W hali sportowej

w Lotyniu odbył się 28. finał Wielkiej Orkiestry świątecznej Pomocy. Poprzedziły go gala fitness oraz turniej siatkarski.

12.01. - Okoneccy radni podjęli decyzję o wyjściu z Pilskiego Regionu Gospodarki Odpadami Komunalnymi. Na razie jednak zmian w odbiorze śmieci nie będzie.



13.01. – Opiekun spotkał się z rodzicami uczniów należących do redakcji. Omawiane były sprawy związane z jej funkcjonowaniem oraz planowanymi wyjazdami. \* Zostały dokonane ostateczne obliczenia związane z tegorocznym finałem WOŚP - zebrano 25 295,66 zł.

*opr. S.Kuczyńska, kl. 7*

### Szkolny Donosiciel 2019-2020 nr 16

Teksty napisały: L.Budzyńska, A.Kubik, S.Kuczyńska, J.Mikita, M.Szynkaruk, N.Morgiel-Zarzycka.  
Nr złoż. i opublik. 30 I 2020